

Piotr L. WILCZYŃSKI

Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Natalia ADAMCZYK

Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Krakowska Akademia im. A. Frycza-Modrzewskiego

SIŁY ZBROJNE UNII EUROPEJSKIEJ

Abstrakt:

Artykuł zawiera analizę procesu budowy europejskich zdolności militarnych w wymiarze polityczno-instytucjonalnym oraz analizę potencjału wojskowego państw członkowskich Unii Europejskiej. Celem pozostaje nakreślenie genezy procesu politycznego, zakładającego budowę sił zbrojnych UE (armii europejskiej) z uwzględnieniem priorytetów nowej Strategii Bezpieczeństwa UE z 2016r. oraz implikacji w realizacji przyjętych założeń. Zasadnicza część artykułu odnosi się do analizy danych statystycznych w zakresie wielkości i wyposażenia armii poszczególnych państw UE oraz ich rozmieszczenia w regionie. Na tej podstawie możliwym było także określenie potęgi ogólnej i wojskowej państw UE.

Słowa kluczowe: Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, Unia Europejska, siły zbrojne, bezpieczeństwo europejskie.

Wstęp

Unia Europejska nie posiadała ambicji pozostania militarnym hegemonem, dopóki nie pojawiły się pomysły na utworzenie z UE supermocarstwa dorównującego potęgą USA. Swoją siłę i pozycję od początku istnienia budowała w oparciu o model *civil power* wpływając tym samym na stan bezpieczeństwa w jej najbliższym sąsiedztwie. Nie oznacza to, że zrezygnowała z tworzenia swego zbrojnego ramienia, a od pewnego czasu widać wysiłki dyplomatyczne ku temu zmierzające. W kolejnych traktatach UE stworzyła instytucjonalne i organizacyjne podwaliny pod Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony, mimo że państwa członkowskie nie były chętne do przekazywania swych suwerennych kompetencji w tym obszarze. Spośród instrumentów *hard power* UE najczęściej sięgała jednak po sankcje gospodarcze, ograniczając do minimum angażowanie sił zbrojnych, których użycie *de facto* wiązało się z licznymi problemami natury politycznej i finansowej, a także specyficznym dla tej organizacji procesem decyzyjnym. Nowe uwarunkowania

w środowisku międzynarodowym w Europie i jej bezpośrednim sąsiedztwie takie jak konflikt syryjski, konflikt ukraiński, czy napływająca do Europy fala migracyjna, w istotny sposób wpłynęły na stan bezpieczeństwa europejskiego, zmuszając UE do powzięcia niezbędnych działań w tym obszarze.

Zarys historyczny budowy europejskich zdolności w dziedzinie obrony

Unia Europejska wypracowała unikatowy system oddziaływania na kształt środowiska międzynarodowego w oparciu o silnie rozbudowane instrumentarium tzw. miękkiej siły (*soft power*). Wykorzystując swój potencjał gospodarczy, poprzez środki ekonomiczne, finansowe i polityczne, starała się poszerzać obszar stabilności i pokoju, lecz głównie w roli cywilnej siły (*civil power*). Rozwój potencjału militarnego ograniczony był m.in. rolą NATO, w szczególności zaś zależnością od USA. Należy wskazać, że dopiero brak bezpośredniego zagrożenia dla „strategicznym interesów bezpieczeństwa państw UE” zaistniały po upadku bloku wschodniego i towarzysząca mu transformacja wewnętrzna Sojuszu Północnoatlantyckiego pozwolił na zainicjowanie dyskusji wokół budowy europejskich zdolności obronnych. Istotne znaczenie miały tu również doświadczenia wojny w b. Jugosławii, które ukazały bezradność UE w styczności z lokalnymi konfliktami (Wilczyński, 2017; Żurawski vel Grajewski, 2012).

Pierwsze próby wyposażenia UE w potencjał wojskowy sięgały jeszcze Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) i planów utworzenia z niej zbrojnego ramienia UE. W ramach UZE przewidywano powołanie struktur dowodzenia, unifikację sił zbrojnych poszczególnych państw w ramach szkoleń i ćwiczeń wojskowych, a także rozbudowę wspólnych programów zbrojeniowych. Biorąc pod uwagę, że to NATO pozostawało głównym gwarantem twardego bezpieczeństwa w Europie, UZE większą uwagę skupiła na rozwijaniu cywilnych zdolności realizowanych w ramach tzw. misji/zadań petersberskich (Deklaracja petersberska z 1992 r.). Tak określone zadania dla planowanych europejskich sił (Eurokorpus) wśród których znalazły się interwencje humanitarne i ratownicze, misje utrzymywania pokoju oraz zarządzanie kryzysowe, jednoznacznie wskazywały, że cel budowy wymiaru militarnego UE nie sprowadzał się do zadań defensywnych, lecz miał się koncentrować na działaniach stabilizacyjnych poza terytorium państw członkowskich (Żurawski vel Grajewski, 2012). Zasięg geograficzny późniejszych misji obejmował głównie Bałkany, Afrykę, Bliski Wschód, Kaukaz Południowy, Indonezję. Wszystkie te misje odbywały się jednak przy wsparciu regularnych sił wojskowych takich organizacji jak NATO czy ONZ. Samodzielność UZE ograniczona była bowiem przez brak środków łączności, dowodzenia i rozpoznania, co zmusiło ją do pozyskania wsparcia lub „wypożyczania” środków od NATO, stąd m.in. pomysł utworzenia modułu europejskiego w ramach operacji natowskich (Zajączkowski 2009). Od stycznia 1994 roku tzw. Europejska Tożsamość w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony stała się

formalnie integralną częścią procesu transformacji Sojuszu. Koncepcja ta jednak nie doczekała się rozwoju z uwagi na ambiwalentne podejście państw UE do roli USA i niechęć do umacniania dominacji amerykańskiej w europejskiej architekturze bezpieczeństwa. Za sprawą francusko-brytyjskiej deklaracji z Saint-Malo (grudzień 1998 r.) zdecydowano o skoncentrowaniu się na rozwoju autonomicznej polityki obronnej. Podkreślał to również Traktat z Maastricht w którym postanowiono że, UE powinna dysponować niezależnymi siłami zbrojnymi. Rolę tę miał spełniać Eurokorpus – wielonarodowe jednostki wojskowe szybkiego reagowania - oddany do dyspozycji UZE, a w maju 1999 r. pod dowództwo UE i NATO (Kuźniar, Fronczyk, 2011).

Przejęcie przez UE funkcji UZE tj. włączenia misji petersberskich do katalogu zadań UE nastąpiło na mocy Traktatu Amsterdamskiego (MSZ, 2012). Ponadto na szczycie Rady Europejskiej w Helsinkach w 1999 r. postanowiono o stopniowym wygaszaniu UZE i przenoszeniu kompetencji do nowo tworzonych struktur Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO), jako integralnej części Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE (Kuźniar 2014). Postanowienia Rady Europejskiej z czerwca 2000 r. poszerzyły ramy współpracy UE w zakresie EPBiO z państwami trzecimi, w tym z europejskimi członkami NATO, nienależącymi do UE. Jednak najważniejszym doprecyzowaniem proklamowanego w Helsinkach Europejskiego Celu Operacyjnego było przyjęcie w grudniu 2001 r. przez Radę Europejską w Laeken Planu Działania na rzecz Europejskich Zdolności Obronnych (ECAP). Tam też ogłoszono częściową operacyjność EPBiO (MSZ, 2012).

Istotnym krokiem było przyjęcie Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa (2003) oraz wyznaczenie nowego Europejskiego Celu Operacyjnego 2010 w którym to państwa członkowskie zobowiązały się do tworzenia europejskich zdolności obronnych, podwyższając jakość wspólnych sił, zwiększając stopień ich interoperacyjności oraz zdolności do ich wysyłania poza granice UE, pozyskując do tego środki transportu strategicznego. Istotnym zamysłem miało być utworzenie komórki cywilno-wojskowej w Sztabie Wojskowym UE, powołanie Europejskiej Agencji Obrony, czy utworzenie Grup Bojowych UE jako wyspecjalizowanych, samowystarczalnych jednostek sił szybkiego reagowania (Kulesa 2005).

Europejską Agencję Obrony (EAD) powołano z myślą o centralizacji działań państw członkowskich UE w sytuacji rozdrobnienia rynku obronności i słabych powiązań międzynarodowych. Celem EAD pozostała koordynacja rozwoju zdolności obronnych, współpraca w kwestiach zakupów uzbrojenia, ujednoczenie europejskiej bazy technologii i przemysłu obronnego oraz współpraca w ramach międzynarodowych prac badawczo-rozwojowych.

Europejskie Grupy Bojowe miały być środkiem zaradczym w obliczu niechęci państw członkowskich do przekazywania własnych oddziałów na cele operacji unijnych. Te wyspecjalizowane jednostki, o wielkości batalionu, miały składać się z piechoty zmechanizowanej, a w razie potrzeby także oddziałów

morskich i powietrznych. Grupy Bojowe UE miały stanowić uzupełnienie Celu Operacyjnego przyjętego w 1999r. który zakładał utworzenie Europejskich Sił Szybkiego Reagowania (Bobyryk-Deryło 2012).

Kolejną cezurą mającą znaczenie dla deklaratywnego wzmocnienia obronności UE był Traktat z Lizbony (2009), który wprowadził pojęcie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), a także nowe instytucje w tym zakresie - Wysokiego Przedstawiciela ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa oraz Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. Traktat Lizboński wprowadził również politykę wzajemnego wsparcia w obliczu agresji zbrojnej z klauzulą solidarności, a także rozszerzył zakres misji petersberskich o wspólne działania rozbrojeniowe, zwalczanie terroryzmu, wzmocnioną współpracę wojskową i obronną, oraz o kwestie stałej współpracy strukturalnej (PESCO) w ramach WPBiO (Cyran 2015).

Nowa globalna strategia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE - wymiar militarny

Konflikty rozgrywane się w cieniu Arabskiej Wiosny w Afryce, następnie konflikt w Syrii, wojna z tzw. Państwem Islamskim - generujące dodatkowo masowy napływ uchodźców do Europy, doprowadziły do niespotykanego dotychczas w takiej skali zagrożenia dla bezpieczeństwa UE. Najważniejszym wyzwaniem dla Europy w sferze twardego bezpieczeństwa, od czasu zakończenia zimnej wojny, okazał się jednak rozwój sytuacji na wschodniej flance UE, będący rezultatem rosyjskiej agresji na Ukrainę. To bezprecedensowe wydarzenie utwierdziło unijnych decydentów politycznych o potrzebie stworzenia nowych fundamentów strategicznych dla Europy (Koziej, Formusiewicz 2014). W tym kontekście ponownie na agendę unijną powróciły dylematy związane z rozwojem WPBiO. Próba wyjścia naprzeciw pojawiającym się wyzwaniom zarówno w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym, militarnym jak i pozamilitarnym, ma być *Globalna strategia na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej: Wspólna wizja, wspólne działanie - Silniejsza Europa, (EU Global Strategy on Foreign and Security Policy—EUGS)*, zaprezentowana w czerwcu 2016 r.

Strategia odwołuje się do znaczenia siły militarnej jako jednego z elementów szerszego wachlarza instrumentów unijnych, niezbędnego do osiągnięcia celów w niej zawartych, w myśl czterech kluczowych zasad: jedności, zaangażowania, odpowiedzialności i partnerstwa. Generalnie EUGS wymaga od państw członkowskich większego zaangażowania w działania zewnętrzne UE włączając w to aspekty militarne i cywilne. Wskazuje na potrzebę jakościowej zmiany w dotychczasowej kooperacji wojskowej i sektorach obrony pomiędzy krajami, skupiając się na wspólnym rozwijaniu zdolności obronnych oraz stopniowej synchronizacji krajowych cykli planowania obronnego. Ma to przysłużyć się realizowaniu zintegrowanego podejścia do sytuacji konfliktowych i kryzysowych (podejście wielowymiarowe, wieloetapowe i wielostronne), a tym

samym wzmocnić oddziaływanie UE jako całości (Fiott 2016). W zakresie zadań militarnych UE powinna być zdolna do prowadzenia zarówno działań autonomicznych jak i wielostronnych. Autonomiczne skupiają się wokół zapewnienia bezpieczeństwa na własnym terytorium (zagrożenia hybrydowe, terroryzm czy migracje), w obrębie własnych granic (terroryzm, migracja) oraz w obszarze zarządzania kryzysami w najbliższym sąsiedztwie. Oznacza to, że państwa członkowskie muszą dysponować odpowiednim wyposażeniem w zakresie zdolności lądowych, powietrznych i morskich, by móc reagować na tego typu zagrożenia (Zupančič, Wilczyński, 2017). Rozwój tych zdolności według Strategii powinien również służyć wsparciu wysiłków multilateralnych wspólnie z NATO czy ONZ. Pogłębianie współpracy z Sojuszem nie powinno jednak ograniczać militarnych zdolności UE, a wręcz przeciwnie, rozwijać je w duchu komplementarności, synergii i interoperacyjności, zwłaszcza w obszarze wspólnego teatru działań (Wosolsobe 2016).

Strategia wskazuje na potrzebę rozwijania zdolności szybkiego reagowania, poprawę interoperacyjności wojsk państw członkowskich poprzez wspólne szkolenia i ćwiczenia, wyeliminowanie problemów o charakterze finansowym, proceduralnym czy politycznym utrudniających użycie Grup Bojowych czy skuteczne prowadzenie misji wojskowych w ramach WPBiO. Nacisk kładzie się również na większe powiązanie pomiędzy wojskowymi, a cywilnymi misjami (EUGS 2016). W tym kontekście istotne może być zrewidowanie zadań petersberskich poprzez zawężenie typów operacji prowadzonych przez UE w obliczu zagrożeń hybrydowych czy zarządzania kryzysowego np. synchronizacja misji i operacji WPBiO z Europejską Strażą Graniczną i Przybrzeżną oraz wyspecjalizowanymi agencjami UE.

Utrzymaniu i rozwijaniu zdolności obronnych służyć mają inwestycje i współpraca w zakresie badań naukowych, programów szkoleniowych czy nowych technologii. Wymaga to również zwiększonego finansowania z unijnych środków budżetowych od czego *de facto* będzie zależeć stopień rozwoju i zaawansowania zdolności obronnych UE. Wartość dodaną w tym zakresie może wnieść także przygotowany przez Komisję Europejską Plan Obrony (*European Commission's Defence Action Plan*) oraz *European Defence Research Programme* (Drent, Zandee 2016).

Od lata 2016 roku dyskusje nad rozwojem polityki bezpieczeństwa UE uległy nasileniu również za sprawą brytyjskiego referendum w sprawie wyjścia z UE (Brexit). Fakt ten oznaczał, że UE opuszcza kraj pozostający dotąd jednym z głównych hamulcowych rozwoju tej polityki. Dlatego też Francja i Niemcy na krótko po referendum zaproponowały wzmocnienie polityki obronnej Unii (uzyskując poparcie Hiszpanii i Włoch w tym aspekcie) poprzez budowę „europejskiej unii obronnej i bezpieczeństwa” (Terlikowski 2016). Inicjatywa ta miała być odpowiedzią na kryzys projektu europejskiego. Okazało się bowiem, że ze względu na trudność wysunięcia wspólnych inicjatyw w innych dziedzinach, obszarem w którym możliwie sprawnie można było

uzyskać postępowanie w integracji pozostało wypracowanie wspólnych propozycji w zakresie bezpieczeństwa i obronności. Kluczowe w tym procesie były decyzje Rady UE z listopada 2016 roku, marca i maja 2017 roku oraz Rady Europejskiej z grudnia 2016 i czerwca 2017 roku. W 2017 r. Rada Europejska zdecydowała o aktywacji mechanizmu stałej współpracy strukturalnej (PESCO) umożliwiającego zacieśnianie współpracy wojskowej mniejszej grupie państw UE po spełnieniu określonych kryteriów; (2) powołaniu Europejskiego Funduszu Obronnego (EDF) służącego dofinansowaniu wielostronnych projektów zbrojeniowych i badawczo-rozwojowych w Unii; (3) wprowadzeniu rocznego przeglądu w zakresie obronności (CARD), umożliwiającego koordynację planowania rozwoju zdolności wojskowych państw członkowskich (Gotkowska 2017a). Komplementarnie do tych działań zacieśniano współpracę z NATO w myśl podpisanej na szczycie w Warszawie (lipiec 2016) deklaracji między Sojuszem a UE (EU-NATO joint declaration, 2016) w siedmiu obszarach: przeciwdziałaniu zagrożeniom hybrydowym, współpracy operacyjnej w misjach i operacjach morskich, bezpieczeństwie cybernetycznym, rozwijaniu zdolności wojskowych, wzmacnianiu przemysłu zbrojeniowego i projektów badawczych, koordynacji ćwiczeń, budowie odporności partnerów w południowym i wschodnim sąsiedztwie UE i NATO. Pomysły na współpracę zostały skonkretyzowane jeszcze w grudniu 2016 roku w formie 42 propozycji (Konkluzje Rady, 2016).

WPBiO a przemysł obronny

Określenie priorytetów w zakresie obszarów technologicznych ma związek ze zwiększeniem współpracy w zakresie europejskiego przemysłu obronnego (Rogala-Lewicki, 2017). Jest to o tyle ważne, że „*stabilny, innowacyjny i konkurencyjny europejski przemysł obronny ma kluczowe znaczenie dla strategicznej autonomii Europy i niarygodnej WPBiO*”. Obecnie jednak pozostaje wciąż silnie sfragmentowany (Kopeć, 2016). Tu szczególną rolę będzie miało pełne wykorzystanie potencjału Europejskiej Agencji Obrony pozostającej w roli łącznika pomiędzy Komisją Europejską, a państwami członkowskimi i koordynującej zamówienia władz tych krajów w zakresie uzbrojenia i przemysłu obronnego. W Strategii wskazuje się, aby państwa członkowskie, które przez ostatnie kilka lat dokonywały cięć w budżetach obronnych, wywiązały się ze zbiorowego zobowiązania do przeznaczania 20% wydatków na zamówienia sprzętu, a także badania i nowe technologie (EUGS 2016).

Rozwój polityki przemysłowo-obronnej ma pomóc także w utrzymaniu globalnej konkurencyjności europejskich firm obronnych, które pojedynczo nie mogą „przeciwstawić się” światowym potentatom. Służyć temu ma m.in. powołany pod koniec 2016r. Europejski Fundusz Obronny (EDF) – umożliwiający wykorzystanie środków finansowych z budżetu UE na finansowanie wspólnych zakupów i realizację projektów badawczych. Do 2020 r. Komisja Europejska założyła przeznaczyć 590 mln euro na wsparcie z tego

tytułu, a corocznie lokować co najmniej 1,5 mld euro, aby uzupełniać i wzmacniać nakłady krajowe (Pawłuszko, 2017). Warto przy tym podkreślić, że przed EDF, polityka przemysłowo obronna UE mogła dysponować jedynie instrumentami regulacyjnymi - zasadami i procedurami nabywania uzbrojenia i sprzętu wojskowego (dyrektywa 2009/81/WE) oraz procedurami wewnątrznunijnego eksportu i importu takich produktów (dyrektywa 2009/43/WE) (Terlikowski, 2017). W toku dalszych działań polityczno-instytucjonalnych Rada Europejska 6 marca 2017 przyjęła Europejski Plan Działania na rzecz Obronności (European Defence Action Plan – EDAP), a 7 czerwca 2017 r. Komisja Europejska skierowała do Rady i Parlamentu Europejskiego projekt rozporządzenia powołującego Europejski Program Rozwoju Przemysłu Zbrojeniowego (European Defence Industrial Development Programme - EDIDP). Wszystkie te inicjatywy złożyły się ostatecznie na zaprezentowanie 18 września 2017r. kluczowych inicjatyw dla nowej polityki przemysłowej UE. Wśród celów administracji unijnej jest stworzenie nowych miejsc pracy, wzrost konkurencyjności europejskiej gospodarki, pobudzenie inwestycji i innowacyjności w tworzeniu czystych i cyfrowych technologii oraz ochrona regionów i pracowników najbardziej zagrożonych przez zmiany gospodarcze. W centrum zainteresowania unijnej polityki przemysłowej będzie przemysł zbrojeniowy i kosmiczny (Pawłuszko, 2017).

Przeszkody w działaniach

Pomimo, że w pierwszej dekadzie nastąpił zauważalny rozwój działań na rzecz wzmocnienia europejskich zdolności obronnych to WPBiO okazała się jedną z najbardziej problematycznych polityk UE, głównie na skutek szeregu przeszkód, z których najważniejszym jest uzależnienie podejmowania wszelkich zewnętrznych działań, od zgodnej woli politycznej wszystkich państw członkowskich, reprezentujących różnicowane interesy narodowe w obszarze bezpieczeństwa. Doświadczenia dotychczas realizowanych operacji wojskowych UE, a także działań prowadzonych poza Unią, lecz z udziałem państw do niej należących, ukazały liczne problemy natury politycznej, związane z samym tworzeniem misji, określeniem ich mandatu, czy też podejmowaniem decyzji o ich użyciu. Problemy dotyczyły również zasadniczych różnic między finansowaniem misji cywilnych i wojskowych. Koszty tych pierwszych mogły być w całości pokrywane z budżetu UE, podczas gdy wojskowe, finansowane były głównie przez państwa członkowskie. Mechanizm Athena - mechanizm regulujący finansowanie wspólnych kosztów operacyjnych, lecz tylko w przypadku, gdy stanowiły mniej niż 10% ogólnych kosztów wojskowych operacji i nie obejmowały transportu ani utrzymania sił zbrojnych na terytorium misji – czy alternatywnie w ramach budżetu Europejskiej Agencji Obrony, oba rozwiązania były dla państw członkowskich kłopotliwe, co przekładało się na powszechny dystans wobec inicjowania operacji wojskowych (Bobryk-Deryło

2012; Karwińska 2016). Zauważalna przy tym była utrzymująca się niechęć do sięgania po utworzone już Grupy Bojowe, głównie na skutek obciążeń finansowych jakie nakładane były na państwo ramowe i jego partnerów, w przypadku ich użycia. Dlatego też, ani razu nie zostały użyte, mimo, że zdarzały się ku temu istotne przesłanki. W wyniku kryzysu finansowego 2008, a następnie kryzysu strefy euro, wyraźnie osłabło też tempo procesu konsolidacji europejskiej polityki obronnej. Odbiło się to również na kondycji zdolności militarnych poszczególnych państw członkowskich, które sukcesywnie rezygnowały z wydatków na rzecz armii, dokonując cięć w budżetach obronnych. Zobligowanie do zwiększenia wydatków do poziomu 2% PKB w ramach zobowiązań sojuszniczych na szczycie NATO w Newport, nie wpłynęło jednak znacząco na wyrównanie różnic w potencjale obronnym poszczególnych państw Wspólnoty. Brak wystarczających funduszy stanowi nadal istotny problem dla wdrożenia ambitnych założeń Strategii Bezpieczeństwa UE z 2016r. w efekcie, mając ograniczone możliwości reagowania kryzysowego, UE nadal musi liczyć na wsparcie Waszyngtonu, co unaocznia chociażby operacja w Libii. Przykład konfliktu ukraińskiego czy problemu uchodźczego w Europie i związanego z tym problemu terroryzmu, ukazuje trudność w postaci odmiennej percepcji strategicznych interesów i zagrożeń bezpieczeństwa przez poszczególne państwa europejskie (Trubalska, 2017). Dla państw bałtyckich czy też państw wschodniego pogranicza UE, to konflikt ukraiński generuje bezpośrednie zagrożenie dla Europy, podczas gdy państwa południa UE, skupiają się na sytuacji w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Brak politycznego konsensu na forum UE, która obecnie przeżywa głęboki kryzys wewnętrzny, osłabia europejską solidarność również w obszarze WPBiO (Jurčák, 2016). Problematyczny może okazać się również ponowny powrót Stanów Zjednoczonych do Europy i wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego. Biorąc pod uwagę, że państwa wschodniego pogranicza UE, zwłaszcza zaś państwa bałtyckie, upatrują gwarancji bezpieczeństwa w sile NATO, aniżeli w zdolnościach wojskowych WPBiO, będą dążyć do utrzymania tego priorytetu. Proces wzmacniania sojuszniczej obecności w regionie Morza Czarnego i Morza Bałtyckiego będzie w tym względzie odzwierciedleniem stopnia amerykańskiego zaangażowania (Gotkowska, 2017b).

Siły zbrojne państw Unii Europejskiej

Ocena potencjału obronnego Unii Europejskiej wymaga analizy danych dotyczących wielkości armii poszczególnych państw. Analiza ta, zaprezentowana poniżej, uzupełniona jest porównaniem z wskaźnikami określającymi wielkość sił zbrojnych mocarstw sąsiadujących z Unią Europejską, tj. Rosji, Stanów Zjednoczonych oraz Turcji. Oparto się głównie na rankingach portalu internetowego Global Firepower.¹ Żadne z europejskich państw nie posiada

¹ <http://www.globalfirepower.com> [10.11.2017]

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej, Przegląd Geopolityczny*, 23, s. 100-122.

zdecydowanej przewagi w liczebności armii, stąd również pojawiły się głosy, jak wyżej wykazano, o potrzebie, by taką armię europejską kiedyś stworzyć. W jej skład wchodziłyby siły poszczególnych państw, jednak należy zastanowić się, czy nadal tworzyłyby one siłę porównywalną pod względem liczby żołnierzy dla mocarstw takich, jak Stany Zjednoczone, które posiadają 1373650 żołnierzy czy dla Rosji, posiadającej armię liczącą 798527 żołnierzy. Także Turcja posiada całkiem pokaźną armię, daleko wyprzedzającą największe państwa europejskie – liczba żołnierzy tureckich wynosi 382850. Warto zaznaczyć, że równie duży potencjał wynikający z liczby żołnierzy posiada Algieria (520000), Egipt (454250) i Maroko (198000) (Wilczyński, 2016b) czy Ukraina (182000). Spośród państw UE najliczniejszą armię aktualnie posiadają Włochy (Tab. 1).

Tab. 1: Liczba żołnierzy w siłach zbrojnych państw UE

L.p.	Członek UE	Żołnierze aktywni	Żołnierze rezerwy
1	Włochy	247500	20000
2	Francja	204000	183635
3	Niemcy	180000	30000
4	Grecja	161500	252250
5	Wielka Brytania	151175	81500
6	Hiszpania	124100	50600
7	Polska	109650	75000
8	Rumunia	72750	105000
9	Holandia	42705	10500
10	Portugalia	35000	233500
11	Bułgaria	33150	19500
12	Belgia	32300	6500
13	Finlandia	29350	232700
14	Austria	25000	145000
15	Węgry	23250	54000
16	Czechy	22000	7050
17	Szwecja	21875	22000
18	Dania	20800	54350
19	Chorwacja	18525	3000
20	Litwa	16015	7000
21	Słowacja	14675	0
22	Cypr	12750	75000
23	Łotwa	9155	8000
24	Irlandia	9135	2320
25	Słowenia	7500	8000
26	Estonia	5000	30000
27	Malta	1600	0
28	Luksemburg	340	3260

Źródło: opracowanie P. L. Wilczyński na podstawie danych serwisu internetowego Global Firepower.

O potęgę państwa nie świadczy jedynie liczba żołnierzy czy rezerw, ale także uzbrojenie będące na wyposażeniu wojsk lądowych (Wilczyński, 2016a),

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.*

marynarek wojennych i sił powietrznych. Biorąc pod uwagę siły lądowe, główną bronią są jednostki pancerne oraz piechoty zmechanizowanej i artylerii. Porównując siłę wojsk pancernych poszczególnych państw mierzona liczbą czołgów w aktywnej służbie, widać olbrzymie dysproporcje między poszczególnymi państwami Unii Europejskiej. Najsilniejsze siły pancerne posiada Grecja (tab. 2), jednakże w porównaniu z potęgą Rosji, posiadającej 20216 czołgów, liczebność sił pancernych Europy wydaje się nieporównywalna miarami strategicznymi. Również Stany Zjednoczone, posiadające 5884 czołgi, mają zdecydowaną przewagę w tym zakresie. Z innych państw leżących w pobliżu Unii Europejskiej, więcej czołgów niż Grecja mają takie państwa, jak: Syria (4640), Egipt (4110), Izrael (2620), Ukraina (2449), Turcja (2445) oraz Algieria (2405).

Tab. 2: Liczba czołgów w siłach zbrojnych państw UE

L.p.	Członek UE	Liczba czołgów
1	Grecja	1345
2	Polska	1065
3	Rumunia	827
4	Niemcy	543
5	Bułgaria	531
6	Francja	406
7	Hiszpania	327
8	Wielka Brytania	249
9	Włochy	200
10	Finlandia	160
11	Cypr	134
12	Portugalia	133
13	Czechy	123
14	Szwecja	120
15	Słowenia	84
16	Chorwacja	72
17	Dania	57
18	Austria	56
19	Węgry	32
20	Słowacja	22
	Pozostałe kraje	0

Źródło: opracowanie P. L. Wilczyński na podstawie danych serwisu internetowego Global Firepower.

Sytuacja geostrategiczna pod względem liczby bojowych wozów piechoty, zarówno kołowych, jak i gaśnicowych, wypada bardzo źle w przypadku porównania krajów Unii Europejskiej z krajami leżącymi w jej sąsiedztwie. Najwięcej pojazdów posiadają Włosi – 6972 (tab. 3). Spośród sąsiadów Unii Europejskiej więcej wozów bojowych niż Włochy posiadają: Stany Zjednoczone (41062), Rosja (31298), Egipt (13949), Izrael (10185), Ukraina (8217) oraz Turcja (7555).

Tab. 3: Liczba bojowych wozów piechoty w siłach zbrojnych państw UE

L.p.	Członek UE	Liczba pojazdów
1	Włochy	6972
2	Francja	6863
3	Wielka Brytania	5948
4	Niemcy	5869
5	Grecja	4209
6	Polska	2608
7	Hiszpania	2493
8	Szwecja	2470
9	Rumunia	1456
10	Finlandia	1370
11	Węgry	1123
12	Bułgaria	1103
13	Portugalia	1080
14	Holandia	979
15	Dania	673
16	Chorwacja	574
17	Belgia	545
18	Czechy	518
19	Słowacja	478
20	Cypr	460
21	Litwa	432
22	Austria	393
23	Estonia	318
24	Łotwa	250
25	Słowenia	247
26	Irlandia	80
	Pozostałe kraje	0

Źródło: opracowanie P. L. Wilczyński na podstawie danych serwisu internetowego Global Firepower.

Ważną rolę w wojnie lądowej pełni artyleria samobieżna wraz z artylerią raketową, której pojazdy stanowią główne wsparcie ogniowe dla wojsk lądowych. Moc wojsk artyleryjskich trudno jednoznacznie zmierzyć, gdyż posiada ono 3 rodzaje broni; główną jest artyleria samobieżna, ale nadal ważną rolę odgrywają armaty oraz działa stacjonarne, dużo tańsze w wytworzeniu i obsłudze, a także artyleria raketowa – dlatego należy porównywać i analizować siłę artylerii, biorąc pod uwagę liczebność tych trzech rodzajów sprzętu. Pod względem liczebności artylerii samobieżnej przoduje Grecja, lecz jest daleko w rankingu za Rosją, która ma ponad 10 razy więcej sztuk – 5972. Stany Zjednoczone, dla porównania, posiadają 1934 sztuki, następnie: Ukraina – 1302, Turcja – 1013, Egipt – 889, Izrael – 650 czy Białoruś – 583. Artylerii stacjonarnej Unia Europejska posiada także niewiele w porównaniu z Rosją (4625) czy krajami basenu Morza Śródziemnego: Egiptem (2360) bądź Syrią (2150). Najwięcej tego rodzaju artylerii posiada Finlandia, jednak nadal mniej niż

**Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej*,
Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.**

Ukraina (1669) czy Stany Zjednoczone (1299). W zakresie liczebności artylerii raketowej kraje Unii Europejskiej również odstają od głównych mocarstw światowych, a także mocarstw regionalnych będących w jej sąsiedztwie. Liczebność artylerii raketowej Rosji wynosi 3793, a najliczniejszą artylerię raketową spośród krajów Unii Europejskiej ma Polska – 240 sztuk. Liczebność tego rodzaju artylerii przekraczają także, spośród państw sąsiednich: Egipt (1481), Stany Zjednoczone (1331), Turcja (811), Syria (650), Ukraina (625) czy Gruzja (265).

Tab. 4: Liczebność sprzętu artyleryjskiego w siłach zbrojnych państw UE

L.p.	Członek UE	Artyleria samobieżna	Artyleria stacjonarna	Artyleria raketowa	Suma
1	Grecja	547	463	152	1162
2	Finlandia	90	871	58	1019
3	Polska	443	72	240	755
4	Francja	325	233	44	602
5	Rumunia	0	413	188	601
6	Bulgaria	150	350	100	600
7	Węgry	0	300	65	365
8	Włochy	164	92	21	277
9	Wielka Brytania	89	138	42	269
10	Hiszpania	96	143	0	239
11	Niemcy	154	0	50	204
12	Chorwacja	21	70	92	183
13	Czechy	86	93	0	179
14	Cypr	28	104	14	146
15	Austria	83	0	0	83
16	Portugalia	18	60	0	78
17	Estonia	0	66	0	66
18	Słowenia	0	54	0	54
19	Litwa	0	54	0	54
20	Irlandia	0	49	0	49
21	Słowacja	16	0	17	33
22	Łotwa	0	20	0	20
23	Holandia	18	0	0	18
24	Dania	12	0	0	12
25	Luksemburg	0	4	0	4
26	Malta	0	1	0	1
	Pozostałe kraje	0			

Źródło: opracowanie P. L. Wilczyński na podstawie danych serwisu internetowego Global Firepower.

Samoloty bojowe oraz helikoptery szturmowe to dwie kategorie, które mogą określać siłę lotnictwa poszczególnych krajów. Liczba myśliwców w krajach Unii Europejskiej jest największa we Francji – 296 sztuk, a to oznacza, że w porównaniu z siłami powietrznymi Stanów Zjednoczonych, Rosji lub Egiptu, najsilniejsze państwo pod względem liczby myśliwców w Unii

**Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej*,
Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.**

Europejskiej przegrywa. Stany Zjednoczone posiadają 2296 sztuk, Rosja – 806, Egipt – 337. Pod względem lotnictwa bombowego i szturmowego bez helikopterów i dronów również najsilniejszym mocarstwem w Unii Europejskiej jest Francja z liczbą 284. Warto zaznaczyć, że w tej kategorii mieszczą się również te myśliwce, które mogą być uzbrojone odpowiednimi rodzajami bomb, a także niektóre samoloty szkolno-treningowe, możliwe do wykorzystania w wypadku wojny. Dla porównania Stany Zjednoczone posiadają 2785 sztuk, Rosja – 1438, a Egipt – 427. Duże znaczenie w powietrzu mają także helikoptery szturmowe, których najwięcej w Unii Europejskiej mają Włosi (59), jednak pozostaje to daleko w tyle za Stanami Zjednoczonymi (947), Rosją (490) oraz Turcją (70).

Tab. 5: Liczba samolotów bojowych i helikopterów szturmowych w siłach zbrojnych państw UE

L.p.	Członek UE	Samoloty bojowe	Helikoptery szturmowe	Suma
1	Francja	284	49	333
2	Włochy	185	59	244
3	Grecja	206	29	235
4	Niemcy	169	47	216
5	Wielka Brytania	168	39	207
6	Polska	99	29	128
7	Hiszpania	108	10	118
8	Holandia	66	28	94
9	Szwecja	74	0	74
10	Portugalia	64	0	64
11	Finlandia	54	0	54
12	Belgia	49	0	49
13	Czechy	31	17	48
14	Dania	35	0	35
15	Bulgaria	31	0	31
16	Rumunia	26	0	26
17	Austria	15	0	15
18	Słowacja	12	0	12
19	Chorwacja	12	0	12
20	Węgry	11	0	11
21	Irlandia	0	8	8
22	Cypr	0	4	4
23	Malta	0	3	3
24	Słowenia	2	0	2
25	Litwa	1	0	1
	Pozostale kraje	0		

Źródło: opracowanie P. L. Wilczyński na podstawie danych serwisu internetowego Global Firepower.

Pierwsza z kategorii definiujących potęgę morską i siłę marynarek wojennych to liczba lotniskowców. Można podzielić je na duże i małe oraz

**Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej*,
Przełęcz Geopolityczny, 23, s. 100-122.**

atomowe i konwencjonalne. Niektóre lotniskowce mogą stanowić tylko bazę dla helikopterów, a na większych można lądować samolotami. W tej kategorii mocarstwa europejskie nie wypadają źle w porównaniu z innymi, choć nie dorównują Stanom Zjednoczonym, które mają aż 19 lotniskowców. Spośród państw Unii Europejskiej lotniskowce posiadają takie kraje, jak Francja – 4 sztuki, Wielka Brytania, Hiszpania oraz Włochy posiadają po 2 sztuki, pozostałe kraje zaś nie mają lotniskowców. Łącznie Unia Europejska posiadałaby 10 lotniskowców i jej wspólna siła byłaby drugą potęgą na świecie pod tym względem (Wilczyński, 2015b).

W marynarkach wojennych najcięższymi rodzajami okrętów, niebędącymi lotniskowcami, są niszczyciele, których Wielka Brytania posiada 6, Holandia, Francja i Włochy – po 4; łącznie byłoby ich 18, a w tej kategorii Unia Europejska byłaby na 4 miejscu na świecie, zaraz po Stanach Zjednoczonych (posiadających 63 sztuki), Japonii i Chinach, a przed Rosją (posiadającą sztuk 15). Lżejszym rodzajem okrętu jest fregata, która doskonale sprawdza się na mniejszych morzach, lecz nie ma możliwości wypływania w rejsy dookoła świata z powodu ograniczonej liczby osób oraz zapasów i paliwa, które może pomieścić. Fregaty nadają się głównie do defensywy na otwartym morzu, jednak w operacjach interwencyjnych również się sprawdzają. Stany Zjednoczone i Rosja, jako mocarstwa globalne, inwestują raczej w niszczyciele, które są cięższe i wykonują dłuższe rejsy. W liczbie fregat natomiast prowadzą Chiny, a w naszym sąsiedztwie najwięcej ma ich Turcja – 16. Tabela 6 przedstawia liczbę fregat na wyposażeniu marynarek wojennych państw Unii Europejskiej.

Tab. 6: Liczba fregat na wyposażeniu marynarek wojennych państw Unii Europejskiej

L.p.	Członek UE	Liczba fregat
1	Włochy	14
2	Wielka Brytania	13
3	Grecja	13
4	Hiszpania	12
5	Francja	11
6	Niemcy	10
7	Dania	9
8	Portugalia	5
9	Bulgaria	4
10	Rumunia	3
11	Belgia	2
12	Polska	2
13	Holandia	2

Źródło: opracowanie P. L. Wilczyński na podstawie danych serwisu internetowego Global Firepower.

Do fregat należy dodać korwety jako ich lżejszą wersję. Mogą one również wykonywać misje na pełnym morzu, są jednak mniejsze i słabiej uzbrojone. Najwięcej korwet posiada Rosja – 81, a na Morzu Śródziemnym:

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.*

Algieria (13) wraz z Turcją (9). Korwety doskonale sprawdzają się na morzach wewnętrznych oraz wodach oddzielających wyspy archipelagów. Spośród krajów europejskich; Szwecja posiada 9 sztuk korwet, Portugalia i Rumunia – po 7, Niemcy – 5, Włochy – 4, Bułgaria – 3, Polska i Irlandia – po 2 sztuki. W Unii Europejskiej jest 37 korwet, co dawałoby jej 2 miejsce na świecie, zaraz za Rosją, a przed Chinami.

Bardzo istotne z punktu widzenia walki na morzu jest posiadanie okrętów podwodnych. Różnią się one znacznie pod względem napędu i możliwości bojowych, niemniej jednak trafienie okrętu podwodnego wymaga takiej samej możliwości i mocy niezależnie od jego rodzaju, dlatego nie dokonano rozróżnienia okrętów podwodnych, a brano pod uwagę jedynie liczbę takich okrętów. Na europejskim teatrze działań wodnych największą liczbą okrętów podwodnych dysponują Stany Zjednoczone (70 sztuk) i Rosja (63 sztuki). Liczącym się mocarstwem jest także Turcja, posiadająca 12 sztuk. Spośród państw Unii Europejskiej najwięcej okrętów posiadają Grecja i Wielka Brytania – po 11 sztuk. Francja – 10, Włochy – 7, Niemcy – 6, Szwecja i Polska – po 5, Holandia – 4, Hiszpania – 3, Portugalia – 2. Daje to łącznie 64 okręty tego rodzaju, więc Unia Europejska miałaby tylko 1 okręt więcej, niż Rosja, dlatego znalazłaby się na 4 miejscu w rankingu światowym pod tym względem po USA, Chinach i Rosji.

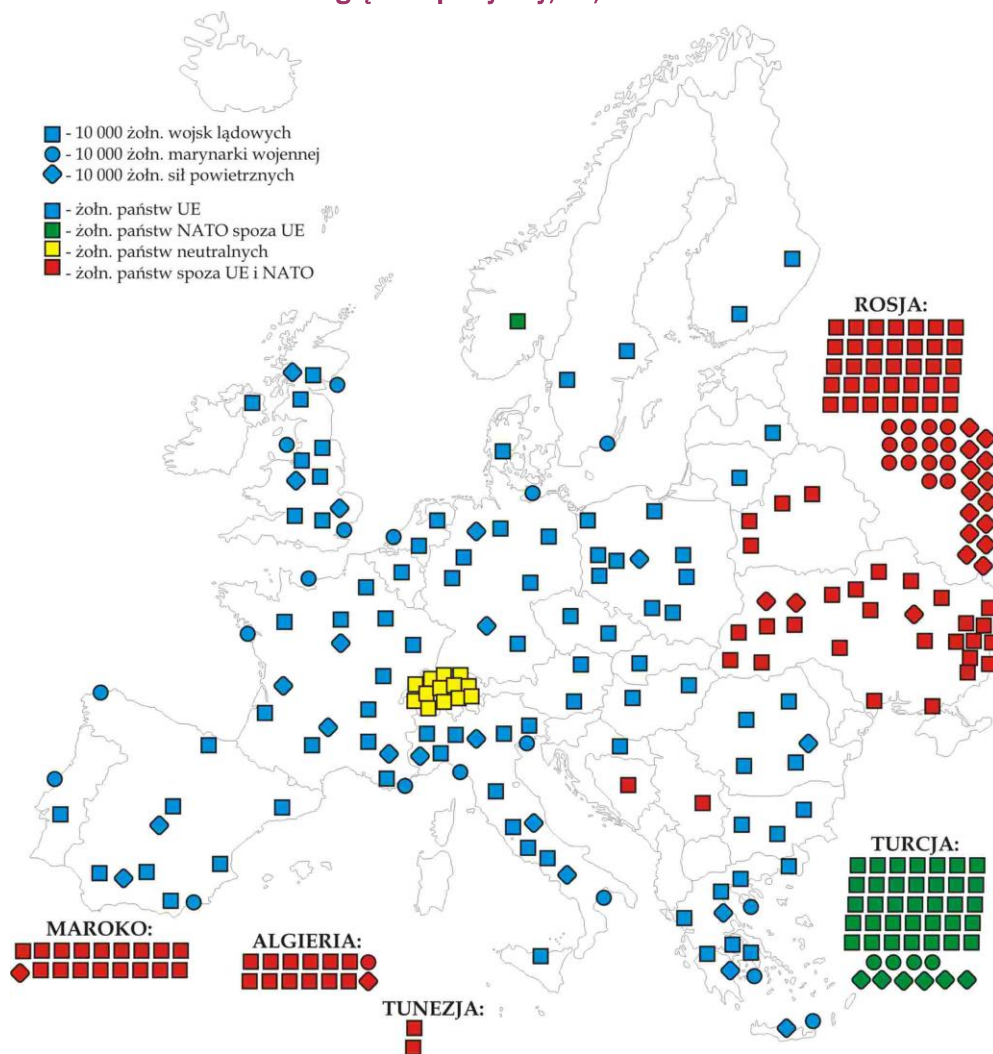
Powyżej dokonana analiza pozwala wskazać na rozmieszczenie elementów potencjalnej armii Unii Europejskiej względem mocarstw sąsiadujących, gdyby armia Unii Europejskiej powstała, a nie brano by pod uwagę istnienia NATO. Nie uwzględniono jednak w powyższej analizie broni strzeleckiej. Informacji o niej można szukać w artykule Wilczyńskiego (2015a). Ryc. 1 przedstawia schematycznie rozmieszczenie potencjału wojennego uwzględniającego siły zbrojne w regionie. Uwzględniono w tym kraje europejskie i śródziemnomorskie nienależące do Unii Europejskiej.

Potęga państw Unii Europejskiej

Rywalizacja międzynarodowa o hegemonię na świecie jest grą o sumie zerowej, dlatego wzrost potęgi jednego gracza jest równoznaczny ze spadkiem potęgi innych. Rywalizacja ta może przynieść eskalację, w której znaczną rolę odgrywają siły zbrojne. Szczegółowo zagadnieniem potęgi zajmują się czołowi geopolitycy świata, bowiem jest to centralne pojęcie w tej dyscyplinie i warto tu

Ryc. 1: Przybliżone rozmieszczenie sił zbrojnych w Europie

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Siłły zbrojne Unii Europejskiej, Przegląd Geopolityczny*, 23, s. 100-122.



Źródło: opracowanie P. L. Wilczyński.

odwołać się do literatury cytowanej między innymi przez czołowych polskich badaczy tego zagadnienia, jak Moczulski (1999) i Sulek (2001, 2013). Potęgometria – nauka zajmująca się badaniem potęgi państw – wyróżnia zagadnienia potęgi ogólnej jako syntetycznego wyrażenia zdolności do działań zbiorowych określonej w czasie i przestrzeni liczby ludności. Wyniki badań wskazują, że kraje europejskie w potędze ogólnej nigdy nie mają więcej niż 3% potęgi światowej. Niemalże 1/3 całej potęgi na świecie należy do Stanów Zjednoczonych i Chin, dzielących tę wartość niemal po równo. Wniosek stąd taki, że w rywalizacji o hegemonię na świecie państwa Unii Europejskiej prawie się nie liczą jako samodzielne jednostki. Powołując się na badania zawarte w raporcie potęgometrycznym z 2017 roku (Białoskórski, Kobryński, Sulek

**Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej*,
Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.**

2017), największą potęgę ogólną w Unii Europejskiej, malejącą z roku na rok, mają Niemcy – 26 mM² (tabela 7).

Tab. 7: Potęga ogólna państw Unii Europejskiej w 2015 r.

Pozycja na świecie	Państwo	[mM]
6	Niemcy	26,3
8	Wielka Brytania	21,6
9	Francja	21,2
13	Włochy	16,2
16	Hiszpania	12,4
25	Polska	6,2
28	Holandia	5,6
32	Szwecja	4,9
41	Belgia	3,6
44	Austria	3,3
46	Rumunia	2,7
47	Finlandia	2,5
51	Dania	2,4
52	Grecja	2,4
54	Portugalia	2,3
57	Czechy	2,1
58	Irlandia	2,1
64	Węgry	1,6
75	Słowacja	1,1
86	Bulgaria	0,9
96	Chorwacja	0,7
101	Litwa	0,6
106	Słowenia	0,5
113	Łotwa	0,4
118	Luksemburg	0,4
123	Estonia	0,3
136	Cypr	0,2
155	Malta	0,1
	Unia Europejska	144,6

Zródło: Opr. P. L. Wilczyński na podst. raportu potęgometrycznego 2017 (Białoskórski, Kobryński, Sulek 2017).

W porównaniu z latami dziewięćdziesiątymi, kraje europejskie zaliczają się do najbardziej tracących potęgę. Spadek potęgi w ciągu ostatnich 25 lat dla Niemiec wyniósł 25%. Do czołowych tracących potęgę należą także: Grecja, Szwecja, Portugalia i Francja. Do największych przyrostów należy: rumuński o 61%, słowacki o 45%, czeski o 39% i polski o 36%, jednak większość krajów europejskich traci potęgę. Tworząc wspólne państwo Unia Europejska znalazłaby się na 3 miejscu w świecie z potęgą 144,6 mM – zaraz za USA

² 1 milimetr (mM), czyli tysięczna część potęgi świata.

**Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej*,
Przełęcz Geopolityczny, 23, s. 100-122.**

i Chinami – i stałaby się trzecim na świecie pretendentem do hegemonii światowej, który jednak szybko traciłby w rywalizacji.

Biorąc pod uwagę wyłącznie potęgę wojskową, mierzoną ekonomicznie i demograficznie, sytuacja jest zgoła odmienna i dominują tu zdecydowanie Stany Zjednoczone. Chiny, Rosja i Indie pozostają daleko w tyle, tak jak kraje Unii Europejskiej. Mierzona również w milimetrach potęga wojskowa została przedstawiona w tabeli 8.

Tab. 8: Potęga wojskowa państw Unii Europejskiej w 2015 r.

Pozycja na świecie	Państwo	[mM]
6	Francja	20,8
7	Wielka Brytania	20,2
11	Niemcy	16,4
15	Włochy	11,3
24	Hiszpania	7,1
27	Polska	6,2
36	Grecja	3,7
37	Holandia	3,6
47	Szwecja	2,7
51	Rumunia	2,2
56	Finlandia	2,0
57	Belgia	2,0
63	Dania	1,7
66	Portugalia	1,6
71	Austria	1,4
72	Czechy	1,2
79	Węgry	0,8
83	Słowacja	0,7
84	Irlandia	0,7
85	Bulgaria	0,7
91	Chorwacja	0,6
101	Litwa	0,4
108	Estonia	0,3
109	Słowenia	0,3
112	Cypr	0,3
116	Łotwa	0,2
137	Luksemburg	0,1
147	Malta	0,04
	Unia Europejska	109,24

Źródło: Opr. P. L. Wilczyński na podst. raportu potęgometrycznego 2017 (Białoskórski, Kobryński, Sulek 2017).

Mając na względzie łączną potęgę wojskową państw Unii Europejskiej można stwierdzić, że nie zagraża ona hegemonii Stanów Zjednoczonych, jednak daje jej drugą pozycję na świecie, wyprzedzając nieco Chiny oraz 2,5-krotnie Rosję.

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.*

Bardzo istotny jest także wskaźnik militaryzacji państw świata. W naszym rejonie najbardziej zmilitaryzowane są Izrael, Libia oraz Algieria. Wysoki wskaźnik militaryzacji ma także Rosja, Ukraina czy Maroko. Mają one większy wskaźnik, niż najbardziej zmilitaryzowane społeczeństwo Unii Europejskiej – Grecy. Do najbardziej zmilitaryzowanych w Unii Europejskiej należą też Cypr, Estonia i Polska, których wskaźnik jest powyżej średniej światowej. Do najmniej zmilitaryzowanych zaś należą Luksemburg, Irlandia, Austria i Malta (Białoskórski, Kobryński, Sulek 2017).

Ważnym parametrem mówiącym o charakterze potęgi wojskowej jest także wskaźnik mobilności wojskowej, który pokazuje poziom obronnego zmilitaryzowania społeczeństwa. Wśród najbardziej mobilnych wojsk znajdują się armie USA i Izraela. W Unii Europejskiej najwyższymi wskaźnikami mobilności wojskowej cechują się armie Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec, a najsłabiej wypadają Łotwa, Bułgaria, Węgry i Litwa. Ciekawym i interesującym wskaźnikiem jest także żywotność wojskowa, która opisuje możliwość zastępowania zużytych sił i środków przez rezerwy, nie dziwi zatem fakt, że to Chiny prowadzą w tym wskaźniku, lecz tuż za nimi są Stany Zjednoczone. W krajach Unii Europejskiej największą żywotnością cieszą się Niemcy, Francja, Wielka Brytania i Włochy. Najmniej żywotne armie Unii Europejskiej posiadają Malta, Łotwa, Luksemburg i Estonia.

Część prognostyczna raportu potęgometrycznego wskazuje na zdecydowane spadki pozycji największych mocarstw Unii Europejskiej, szczególnie Niemiec, Włoch oraz Hiszpanii, a także brak perspektyw na ich wzrost w najbliższym czasie (Białoskórski, Kobryński, Sulek 2017). O ile terytorium poszczególnych państw pozostaje niezmiennie od lat i jest najważniejszym czynnikiem dotyczącym potęgi to pozostałe wskaźniki dynamicznie się zmieniają i z czasem potęga u jednych mocarstw się umacnia pomimo niewielkiego terytorium a u innych maleje mimo dużej zajmowanej przestrzeni a przez to dostępu do punktów strategicznych i zasobów surowców strategicznych (Wilczyński, 2010). Ciekawym zjawiskiem jest wpływ bardzo różnych czynników na te procesy, co jednak pozostaje poza ramami niniejszego opracowania.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę nowe wyzwania w zakresie twardego bezpieczeństwa w Europie i wynikające z nich implikacje dla obronności UE, należy podkreślić wagę wzmocnienia potencjału militarnego jej poszczególnych państw. Zgodnie z wizją działań zawartych w Strategii Bezpieczeństwa z 2016 r. siły zbrojne państw UE powinny wykazać się gotowością i przygotowaniem technicznym do prowadzenia operacji w warunkach wojny hybrydowej i zagrożeń terrorystycznych (usprawnienie wywiadu, obserwacji), a także reagowania kryzysowego. Nadal problematyczne pozostają jednak kwestie braku spójności państw członkowskich w zakresie ujednoczenia poziomu wydatków na obronę,

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.*

czy konkurencyjności europejskiego przemysłu obronnego wobec niektórych słabszych przemysłów narodowych. Priorytetem pozostaje zatem przełożenie założeń EUGS na realne działania w ramach skomponowanych krótko- średnio – i długoterminowych planów implementacyjnych, przy równoczesnym usprawnieniu procesu decyzyjnego w UE, pozwalającego na szybką i skuteczną reakcję, a tym samym efektywne wykorzystanie instrumentów WPBIO.

Wątpliwe jednak, by działania te tworzyły realną alternatywę dla Sojuszu Północnoatlantyckiego. Plany utworzenia armii europejskiej, pozostającej rzeczywiście, wspólną siłą wojskową UE nadal pozostają w sferze koncepcyjnej. Wiąże się to z niechęcią państw członkowskich do dzielenia się suwerennością w tym obszarze. Z przeprowadzonej analizy wynika jasno, że siły zbrojne poszczególnych państw UE zarówno pod względem liczebnym, jaki i dostępnego uzbrojenia, nie dość, że są znacząco zróżnicowane między sobą, to również nie mogą konkurować chociażby z potencjałem wojennym państw sąsiadujących z UE. Z tego względu nawet łączna potęga wojskowa państw UE nie tworzy nowej jakości dla możliwości rozwoju twardych instrumentów bezpieczeństwa. Z tego też względu w dalszym ciągu nie przewyżczono wizerunku Unii Europejskiej jako „gospodarczego olbrzyma lecz militarnego karła”.

Literatura

- Białoskórski, R., Kobryński, R., Sulek, M., 2017, *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian – raport potęgometryczny*, ISM WDiNP UW, Warszawa.
- Bobryk-Deryło, N., 2012, *Uwarunkowania ewolucji Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, WDiNP UW, Warszawa (rozprawa doktorska).
- Cyran, M., 2015, *Operacje i misje pokojowe Unii Europejskiej*, <http://uniaeuropejska.org/operacje-i-misje-pokojowe-unii-europejskiej/> [26.10.2017]
- Drent, M., Zandee, D., 2016, *After the EUGS: mainstreaming a new CSDP*, EUISS, https://www.iss.europa.eu/sites/default/files/EUISSFiles/Alert_34_EU_GS_SDS_01.pdf [27.10.2017]
- EU *Global Strategy on Foreign and Security Policy –EUGS*, https://eeas.europa.eu/top_stories/pdf/eugs_pl.pdf [27.10.2017]
- EU-NATO *joint declaration*, 2016, <http://www.consilium.europa.eu/media/21481/nato-eu-declaration-8-july-en-final.pdf> [23.11.2017]
- Fiott, D., 2016, *After the EUGS: connecting the dots*, https://www.iss.europa.eu/sites/default/files/EUISSFiles/Alert_33_EU_GS.pdf [27.10.2017]

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Słły zbrojne Unii Europejskiej, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.*

- Fogaš, A., Verba, V., Wilczyński, P. L., 2016, Aktualne konflikty na Bliskim Wschodzie i ich wpływ na sytuację w Europie, *Przegląd Geopolityczny*, 17, s. 41-49.
- Gotkowska, J., 2017a, *Francusko-niemiecki tandem w polityce bezpieczeństwa – interesy i rozbieżności*, OSW, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-10-04/francusko-niemiecki-tandem-w-polityce-bezpieczenstwa-interesy-i> [28.10.2017]
- Gotkowska, J., 2017b, Renesans wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Szanse i wyzwania dla wschodniej flanki, OSW, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-06-28/renesans-wspolnej-polityki-bezpieczenstwa-i-obrony-ue-szanse-i> [23.11.2017]
- Jurčák, V., 2016, Bezpieczeństwo unii europejskiej w kontekście konfliktu na Ukrainie, *Ante Portas - Studia nad Bezpieczeństwem*, nr 1 (6), s. 13-23.
- Konkluzje Rady w sprawie realizacji wspólnej deklaracji UE-NATO*, 2016, <http://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-15283-2016-INIT/pl/pdf> [23.11.2017]
- Karwińska, M., 2016, Zarządzanie bezpieczeństwem europejskim, *Przegląd Geopolityczny*, 17, s. 63-84.
- Kopec, R. (red.), 2016, *Przemysł zbrojeniowy – tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, Wyd. Nauk. Uniw. Pedagogicznego, Kraków.
- Koziej, S., Formusiewicz R., 2014, o potrzebie nowej strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej, *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr 32, s. 17-30.
- Kulesa, Ł., 2005, *Europejski Cel Operacyjny 2010*, <https://www.pism.pl/index/?id=632cee946db83e7a52ce5e8d6f0fed35> [26.10.2017]
- Kuźniar, R., 2014, Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr 32, s. 33-35.
- Kuźniar, R., Fronczyk, A., 2011, *Bezpieczeństwo Polski w zjednoczonej Europie. Wybrane uwarunkowania*, Zeszyty Naukowe WSOWL, nr 4, s.40-41.
- Moczulski, L., 1999, *Geopolityka: potęga w czasie i przestrzeni*. Bellona, Warszawa.
- MSZ, *Geneza Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WTPBiO)*, http://www.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/europejska_polityka_bezpieczenstwa_i_obrony_esdp/geneza_europejskiej_polityki_bezpieczenstwa_i_obrony_epbio/ [23.11.2017]
- Pawłuszko W., 2017, *Zbrojeniówka w centrum polityki przemysłowej UE*, Defence.24, <http://www.defence24.pl/675184,zbrojeniowka-w-centrum-polityki-przemyslowej-ue> [23.11.2017]
- Rogała-Lewicki, A., 2017, Integracja europejskiego przemysłu obronnego, *Przegląd Geopolityczny*, 19, s. 142-161.
- Sulek, M., 2001, *Podstany potęgonomii i potęgometrii*. Kieleckie Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej, Kielce.
- Sulek, M., 2013, *Potega państw. Modele i zastosowania*, Rambler, Warszawa.

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Słły zbrojne Unii Europejskiej, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.*

- Terlikowski, M., 2016, Polityka obronna w UE – bezpieczeństwo wielu prędkości?, *Biuletyn PISM*, nr 76, <https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-76-1426> [28.10.2017]
- Terlikowski, M., 2017, Europejski Fundusz Obronny: wsparcie finansowe dla przemysłu obronnego UE, *Komentarz PISM*, <http://www.pism.pl/publikacje/komentarz/nr-26-2017> [25.11.2017]
- Trubalska, J., 2017, Wielowymiarowe zarządzanie granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej, *Przegląd Geopolityczny*, 19, s. 104-113.
- Wilczyński, P. L., 2010, Terytorium w myśli strategiczno-wojskowej, *Przegląd Geopolityczny*, 2, s. 101-120.
- Wilczyński, P. L., 2015a, Produkcja wojskowej broni strzeleckiej w Europie (w:) Leszczyński, T. (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Kontekst gospodarczy*, PTG, Kraków, s. 61-72.
- Wilczyński, P. L., 2015b, Rozmieszczenie europejskich stocznii produkujących okręty wojenne, *Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, 29, s. 138-161.
- Wilczyński, P. L., 2016a, *Geografia europejskiego przemysłu motoryzacyjnego w branży zbrojeniowej* (w:) Kopeć, R. (red.), *Przemysł zbrojeniowy – tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, Wyd. Nauk. Uniw. Pedagogicznego, Kraków, s. 149-176.
- Wilczyński, P. L., 2016b, Uzbrojenie armii państw muzułmańskich i ich przemysł zbrojeniowy. Część II - Azja i Balkany, *Przegląd Geopolityczny*, 17, s. 100-132.
- Wilczyński, P. L., 2017, Miejsca potencjalnych konfliktów etnicznych w Europie, *Przegląd Geopolityczny*, 20, s. 28-52.
- Wosolsobe, W., 2016, *After the EUGS: specifying the military tasks*, EUISS, http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Alert_35_EUGS_military.pdf [27.10.2017]
- Zajczkowski, K., 2009, UE jako aktor globalny – aspekty polityczno-obronne, *Studia Europejskie*, 1, s. 37-58.
- Zupančič, J., Wilczyński, P. L., 2017, Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, *Przegląd Geopolityczny*, 19, s. 70-83.
- Żurawski vel Grajewski, P., 2012, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wymiar militarny*, Wyd. PWN, Warszawa, s. 249, 258-259.

Armed forces of the European Union

The article focuses on the analysis of the process of building European military capabilities in the political and institutional dimension, as well as the analysis of the EU Member States military capabilities. The aim is to sketch the genesis of the political process, which assumes the construction of the EU's armed forces (the European army), taking into account the priorities of the new EU Security Strategy 2016 as well as the implications in the implementation of the adopted assumptions. The main part of the article refers to the analysis of statistical data regarding the size and equipment of the army of individual EU states and their distribution in the region. On this basis, it was also possible to define the general and military power of the EU states.

Key words: Common Security and Defence Policy, European Union, armed forces, European security.